



NASZA Trójwiesź

miesięcznik
Rady i Urzędu
Gminy

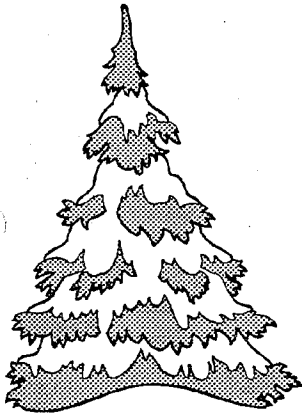


NR 12 (53) ROK VI

GRUDZIEŃ 1997 r.

Nakład 800 egz.

Cena 40 gr



Radosnych i błogostawionych Świąt Bożego Narodzenia oraz dobrego zdrowia, nieustającego szczęścia i spełnienia wszystkich pragnień w Nowym, 1998 Roku

życzą Czytelnikom
i wszystkim mieszkańcom Gminy

Wójt Gminy, Rada Gminy i Zespół Redakcyjny.

Jak obchodziliśmy Święto Niepodległości.

11 listopada br. odbyły się w naszej gminie uroczyste obchody Święta Niepodległości.

O godz. 9.30 pod Pomnikiem Pomordowanych i na cmentarzu w Istebnej złożono kwiaty i zapalono znicze.

O godz. 10.00 w kościele w Jaworzynce mszę św. za Ojczyznę odprawił ks. proboszcz Jerzy Palarczyk. Później w Szkole Podstawowej nr 1 w Jaworzynce odbyła się uroczysta akademie, na którą złożył się okolicznościowy program słowno-muzyczny.

Akademii na wysokim poziomie artystycznym przygotowały panie nauczycielki: Agata Wiselka, Aneta Milanowska-Trojszczak i Krystyna Kolek wraz z uczniami tej szkoły.

W uroczystościach tych i składaniu wieńców uczestniczyły władze gminy, radni, członkowie Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych Koło Istebna, licznie zebrani mieszkańcy i młodzież.

Serdecznie dziękuję wszystkim za przybycie.

Wójt Gminy

LAUR „SREBRNEJ CIESZYNIANKI“

DLA WÓJTA GMINY ISTEbNA!

18.06.1997 r. Zgromadzenie Przedstawicieli Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej podjęło uchwałę o ustanowieniu lauru gmin Ziemi Cieszyńskiej pod nazwą „Złota i Srebrna Cieszyńianka”.

Laury „Złotej i Srebrnej Cieszyńianki” mają charakter statuetek przedstawiających stylizowany kwiat cieszyńianki.

Zgodnie z regulaminem konkursu laur ten przyznawany będzie odąd co roku przez samorządną społeczność gmin Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej.

W b.r. Rada Gminy w Istebnej postanowiła wytypować kandydata do wyróżnienia w osobie Danuty Rabin - Wójta Gminy Istebna.

Kapituła Ziemi Cieszyńskiej, składająca się z Przewodniczących Rad Gmin Ziemi Cieszyńskiej przyjęła nominację p. D. Rabin.

Statuetki zostały wręczone w dniu 11 listopada 1997 r. w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie podczas uroczystej sesji Rad Gmin Ziemi Cieszyńskiej.

W imieniu mieszkańców gminy i własnym składamy Pani Danucie Rabin ser-

deczne gratulacje oraz życzymy dużo zdrowia i sił do podejmowania dalszych owocnych działań na rzecz naszej trójwsi i jej mieszkańców.

K. Rucka

Od Redakcji:

W styczniowym numerze „Naszej Trójwsi” ukaże się Uchwała Rady Gminy w Istebnej i Regulamin typowania kandydatów w roku 1998.

Mieszkańcom naszej gminy - górnikom Śląskich Kopalń Węgla Kamiennego i Kopalni Surowców Skalnych w Wiśle z okazji Ich Święta „Barbórki”

- składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności w pracy i szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

Niech św. Barbara, patronka braci górniczej - ma Was zawsze w swojej opiece.



Wójt i Rada Gminy
i Zespół Redakcyjny

„Niech żyje nam górniczy stan”



Towarzystwo Miłośników Trójwiś Istebna - Jaworzynka - Koniaków

Organizuje w czerwcu na św. Jana III Zjazd Dziecek, które ujrzały Świat u źródeł Olzy i Czadeczki, pod Złotym Groniem, Ochodzita i Trzycatkciem - ożywiony nadzieją wskrzeszenia hańdowniejszych więzi z ojcowizną.

Prosimy o zgłaszanie swojego uczestnictwa na adres:

1. Franciszka i Stanisław Probosz
43-470 Istebna - Jasnowice 1111 tel. (0-33) 55-60-88
2. Elżbieta Niewiadomska - Gminny Ośrodek Kultury
43-470 Istebna Urząd Gminy

Prosimy mieszkańców o podawanie adresów swoich dzieci znajomych i krewnych, którzy wyjechali i osiedlili się poza terenem naszej Trójwiś.

Po zebraniu adresów do końca stycznia 1998 r. skontaktujemy się z osobami zainteresowanymi i podamy szczegółowy program Zjazdu.

*Przewodniczący Towarzystwa Trójwiś
(-) Stanisław Probosz
Istebna, dnia 20.11.1997 r.*

.....

Uchwała Nr XXXV/201/97 Rady Gminy w Istebnej z dnia 25 listopada 1997 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na terenie gminy Istebna.

Na podstawie art. 18 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.) oraz art. 26 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 86, poz. 433 i Nr 133, poz. 654, z 1996 r. Nr 56, poz. 257 z 1997 r. Nr 13, poz. 272, Nr 68, poz. 139 i Nr 111, poz. 723) Rada Gminy w Istebnej uchwała, co następuje

§ 1

W uchwale Nr XIII/64/95 Rady Gminy w Istebnej z dnia 9 maja 1995 r. w sprawie ustalenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na terenie gminy Istebna, zmienionej uchwałą nr XXV/134/96 Rady Gminy w Istebnej z dnia 7 października 1996 r., w § 1 wyrazy - „0,70 zł” zastępuje się wyrazami „0,90 zł”.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń we wsiach i Urzędzie Gminy.

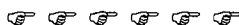
§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1998 r.

*Przewodniczący
Rady Gminy
Stanisław Juroszek*

Uchwała Nr XXXV/200/97 Rady Gminy w Istebnej z dnia 25 listopada 1997 r.

w sprawie: opłat za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę wsi oraz za ścieki wprowadzane do urządzeń kanalizacyjnych wsi, stanowiących własność komunalną.



**Organizacje społeczne
i zawodowe, podmioty
gospodarcze działające na
terenie naszej gminy.**

Stowarzyszenie Autorów „ZAiKS” informuje,

że na organizatorach imprez (festynów, zabaw, wesel, koncertów, parad, pokazów mody i innych), na których wykorzystuje się utwory słowne, muzyczne, bądź słowno-muzyczne ciąży obowiązek uzyskania zgody autorów (tj. umowy licencyjnej wystawionej przez „ZAiKS”), oraz wymiany dokumentacji i wniesienia opłaty licencyjnej, określonej zgodnie z wymogami obowiązującej tabeli wynagrodzeń autorskich.

Podstawą prawną jest między innymi ustawa z 4 lutego 1994 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 83), która określa autora (w jego imieniu działa „ZAiKS”) jako wyłącznego dysponenta własnej twórczości, stanowiąc w art. 17 co następuje: „... twórca ma wyłączne prawo do korzystania z utworu z rozporządzenia nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystaniu z utworu...”

Wzniosły cel imprezy (np. jej charytatywność) lub inne jej cechy (bezpłatność, brak dochodu lub zysk itp.) nie zwalnia organizatora od obowiązku ubiegania się o wystawienie umowy licencyjnej.

W przypadku imprez sporadycznych (wesela, zabawy, festyny itp.) umowę licencyjną zastępuje wpłata należnych tantiem dokonana przed imprezą w wysokości 40,- złotych, od zabawy „Sylwestrowej” - 150,- złotych na konto:

**Stowarzyszenie Autorów „ZAiKS”
PKO Oddział Bielsko-Biała
10201390-2059-270-201 111**

Wykorzystywanie twórczości autorskiej bez uzyskania licencji jest egzekwowane zgodnie z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

*Z poważaniem:
Starszy Inspektor „ZAiKS-u”
mgr Józef Mlost*

Młodzieżowe czwartkowe spotkanie ekologiczne na Dzielecu

W murach gościnnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Istebnej na Dzielecu w dniu 13. 11. br. o godz. 13.00 odbyła się sesja popularno-naukowa młodzieży szkół podstawowych Trójwsi, którą przygotowała SP 1 z Jaworzynki.

Tematem rozważań w postaci lekcji otwartej był: Stosunek człowieka do przyrody w aspekcie etycznie-moralnym jako zagadnienie wybrane.

W pierwszej części sesji wprowadzono nastrój „zadumy” nad mądrością i harmonią istniejącą w przyrodzie, jako dzieła Stwórcy i spadku pokoleń tej Ziemi-Matki. Dziezictwo przodków naszych wyznacza nam teraz bardzo odpowiedzialną rolę - drogę ku przyszłości, bo jak powiedziała za Marianem Knapkiem Ilona Baraniok - cytując: „Choroba zwana cywilizacją wkroczyła wielkim susem. Ty umierasz, a oni w Tobie klusem! Twoje cierpienie się wzmacnia w miarę upływu czasu. Jednak żaden dzieciół nie pomoże, gdyż dawno odleciał z lasu”.

Intencją tego młodzieżowego spotkania była również próba odpowiedzi na pytanie: - Dlaczego św. Franciszek z Asyżu został patronem ekologów - ogłoszonym przez Jana Pawła II dnia 6.04.1980 r. a więc zaledwie 17 lat temu.

Z wybranych zagadnień biografii św. Franciszka z Asyżu łatwo odczytujemy jego cechy proekologiczne, przyjaznej środowisku, przyrodzie - postawy, mimo że żył on na przełomie XII/XIII w., gdy o ochronie przyrody jeszcze nie było mowy. Credo postępowania Franciszka - Biedaczyny z Asyżu - bo taki pozostawił przydomek, jest jego autorstwa „Pieśń Słoneczna czyli hymn stworzeń”, która powstała pod koniec 1224 r. (Temu wierszowi i jego omówieniu poświęcę następne spotkanie na łamach gazetki w styczniu 1998 r.).

Na zakończenie tejże sesji impresje ekologiczne w prozie odpowiedziały nam na



Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.) oraz § 8 Statutu Gminy Istebna Rada Gminy w Istebnej uchwala, co następuje

§ 1

Oplaty za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę wsi oraz za ścieki wprowadzane do urządzeń kanalizacji wsi, wynoszą:

- 1) dla gospodarstw domowych
 - a) 1,20 zł za 1m³ wody
 - b) 1,20 zł za 1 m³ ścieków
- 2) dla innych niż gospodarstwa domowe odbiorców
 - a) 1,60 zł za 1m³ wody
 - b) 1,60 za 1m³ ścieków

§ 2

Oплата stała wodomierza wynosi 1,00 zł miesięcznie.

§ 3

Traci moc uchwała Nr XXV/133/96 Rady Gminy w Istebnej z dnia 7 października 1996 r. w sprawie opłat za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę wsi oraz za ścieki wprowadzane do urządzeń kanalizacyjnych wsi stanowiących własność komunalną.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 5

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń we wsi oraz Urzędzie Gminy.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1998 r.

Przewodniczący Rady Gminy
Stanisław Juroszek

zasadnicze pytania: Co może odczuć wrażliwy człowiek w sytuacji np.:

- kiedy idę do lasu...
- natura mówi mi takie rzeczy...
- przyroda to powrót do domu...
- dawniej wogóle nie rozumiałam drzew, trawy, ślimaków...
- myślę, że między mną a naturą najważniejszy jest...
- a gdy nie ma lasu, to co jest?...

To chyba jest dobrze, jeśli gdzieś obok, wraz z rozwojem konsumpcji rodzi się potrzeba nie tylko wewnętrznego uciszenia człowieka, ale i refleksji, sumienia ekologicznego.

Dlatego też na bazie treści wiedzy ekologicznej ogłoszony został kolejny konkurs ekologiczny, sponsorowany przez Ośrodek Edukacji Ekologicznej z następującej tematyki:

1. Dlaczego rozwój eko-sezologii jest afirmowaniem ludzkiej godności, szansą przetrwania cywilizacji?

2. Moje osobiste odczucie w kontakcie z naturą (przygody, przeżycia, wspomnienia, spotkania na łonie natury).

3. Jakie cechy wzorca osobowości św. Franciszka z Asyżu człowiek współczesny winien naśladować?

Kryteria: metoda pracy dowolna, oprócz wypowiedzi plastycznej.

Termin: składanie prac do 20 lutego 1998 r. w GOKw Istebnej.

Opracowanie: jednoosobowe lub grupowe.

Finał konkursu: na kolejnym spotkaniu młodzieżowym w Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Istebnej na Dzielecu.

Organizatorzy i Macierzonka

to jest takie proste
uśmiechnąć się do siebie
życzliwie spojrzeć sobie
w twarz

to jest takie proste
nie pamiętać złego
jeśli swoją grzeczność
pamiętasz i znasz

to jest takie proste
przebaczyć i kochać
nawet tych co czasem
dali tobie w twarz

to jest takie proste
nie pamiętać złego
jeśli swoją grzeczność
pamiętasz i znasz...

Wiesław Janusz Mikulski
Ostrołęka

Ksiądz Jan Brzuska

(1757-1840)

- wspomnienie.

Jaką rolę odegrali w Trójwici kapłani? Najlepiej chyba określił to senator pan Marcin Tyrna podczas spotkania „Pod skocznią” z prezydentem Wałęsą, a określił to słowami: „Ziemia istebniańska, gdzie słowo tak oznacza trak, a słowo nie oznacza nie”. Właśnie przywiązanie do języka, religii, narodowości, prawomyślność, było zasługą całej plejady kapłanów, którzy działali w istebniańskim zakątku. Ich rady, nauki, przestrogi na zawsze pozostały w pamięci górali spod Złotego, Ochodzitej i Wawrzaczowego.

Dziś na łamach N.T. chciałbym przedstawić jednego z pierwszych proboszczów Istebnej. Był to ks. Jan Brzuska (1757-1840) proboszczował w Istebnej w latach 1796 do 1805.

„M”

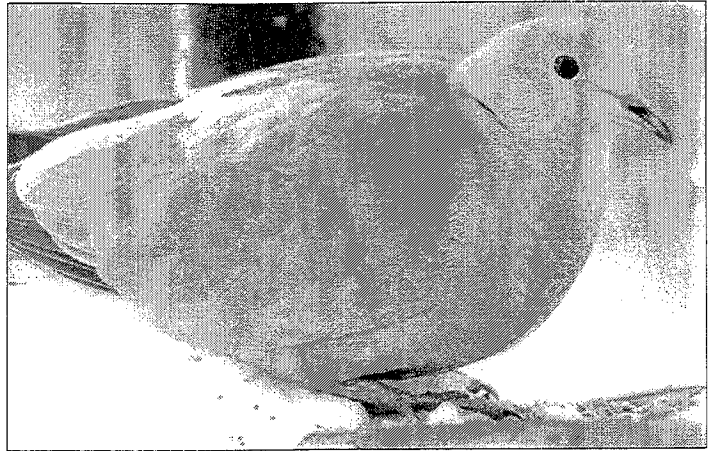
Na samym początku trochę historii. Pierwsze spotkanie górali z kapłanami nastąpiło w 1716 r. W tym to właśnie roku Jezuita Leopold Tempes rozpoczął swoją działalność w górach, gdzie odprawiał nabożeństwa i głosił słowo Boże pod namiotem. Ciężkie warunki atmosferyczne panujące w naszych okolicach zmusiły go, że jeszcze w 1716 r. wniósł do najwyższej Komory Śląskiej podanie o wybudowanie w Istebnej drewnianej kaplicy. Po wielu perypetiach została zawarta umowa i podpisana przez Wójta istebniańskiego - Jana Burego, jaworzyńskiego - Jana Juroszka, administratora biskupiego Ks. Pawła Józefa Mizie, proboszcza w Cierlicku i zatwierdzona przez biskupa wrocławskiego Franciszka Ludwika. Rozpoczęto budowę 14 września 1720 r., a skończono w pierwszych dniach grudnia tego samego roku. Od tego też roku do 1780 odprawiali w istebniańskim kościółku nabożeństwa, naprzód przeważnie misjonarze, Jezuita, później zaś księży jabłonkowscy, którzy przyjeżdżali co trzecią niedzielę powozem gminnym, posyłanym po nich naprzemian przez Istebną i Jaworzynkę. W roku 1779 ustanowiony został dla Istebnej osobny wikary, a w roku 1786 utworzona została lokalna, która w 1793 r. zamieniona została w probostwo. Pierwszym kapłanem, stale zamieszkałym w Istebnej był Jerzy Kubin, który od roku 1779 do 1785 był wikarym. Następcą jego był Józef Pucek były wikary jabłonkowski, za jego to rządów wybudowano nową, murowaną świątynię w latach 1792 do 1794.

Rozbudowano również dom farski (dobudowano piętro), który powstał na miejscu drewnianego z roku 1728.

Pierwszy proboszcz istebniański Józef Pucek odchodzi w sierpniu 1796 r.

Jego następcą zostaje ks. Jan Brzuska, chyba najbardziej barwna postać z całej bogatej plejady księży, którzy pracowali w naszym rejonie. Wielki kapłan, historyk ks. Józef Londzin zaliczył go nawet do wielkich budzicieli polskość na Śląsku i chociaż współczesne badania tę tezę obalają, jednak jego największe dzieło życia jaką była „Książka Modlitewna dla Katolickiej Młodzieży szkolnej jak i Dorosłej” napisana w języku polskim stawia go na piedestale jako pierwszego pioniera, który stwierdzał, że na Śląsku Cieszyńskim językiem potocznie używanym jest język polski.

Ksiądz Jan Piotr Brzuska urodził się 6 maja 1757 r. w Strumieniu. Do gimnazjum uczęszczał w latach 1767-1773 w Cie-

ZIMĄ PAMIĘTAJMY O PTAKACH

na zdjęciu GOŁĄB SIERPÓWKA (fot. Jarosław Gil)

szynie. Studia teologiczne i filozoficzne rozpoczął w Ołomuńcu a ukończył we Wiedniu, gdzie w 1780 r. został wyświęcony na kapłana. Był wikarym we Frysztacie 1781-1784 i w Cieszynie 1784-1786, a następnie administratorem w Pogwizdowie 1786-1796. W dniu 16.08.1796 r. objął stanowisko proboszcza w Istebnej. Wielką pasją życia - ks. Jana były od wczesnej młodości książki. Jego zbiór starodruków powstający od lat młodzieżowych aż po ostatnie lata życia liczył około 3 tys. dzieł głównie z XVI, XVII i XVIII w. Zakres tematyczny tego zbioru obejmowały zbiory kazań, rozprawy z zakresu teologii moralnej, dogmatycznej, żywoty świętych, dzieła historyczne, filozoficzne, z zakresu nauk matematycznych, przyrodniczych, medycyny, weterynarii, farmacji, dzieła mówiące o wynalazkach, magii, czarach, wiele słowników. W czasie studiów rozwinęła się również jego druga pasja życiowa - fizyka, a przede wszystkim - elektryczność. Jak więc widzimy był to człowiek niebywale światły. Jego zesłanie na odludną parafię jaką była Istebna, było ciosem, bo jak to określił został bowiem oderwany od źródeł nauki jakim były jego poprzednie placówki, lecz to zesłanie wyszło mu na dobre. W góralskiej samotninie, niepokojony mógł w pełni spokoju oddawać się swym doświadczeniom oraz pisaniu prac.

Pierwsza praca dotyczyła Istebnej, była to rozprawa historyczna w rękopisie, którą później podarował bibliotece Szersznika w Cieszynie. Druga dotyczyła elektryczności. Trzecia dotyczyła wyrobienia ze zwitków papierowych piszczał do organ kościelnych. Wszystkie te rękopisy niestety zaginęły, i mimo usilnych poszukiwań tych prac przez ks. Londzina nie zostały znalezione. Interesowały go również zjawiska meteorologiczne, obliczył wysokość istebniańskich gór, konstruował barometry i termometry. Był również samoukiem lekarzem, do dziś przetrwały pisane jego ręką recepty. W leczeniu stosował elektroterapię co było przedmiotem zabobonnego lęku wśród górali. A mianowicie na plebanii była izba o zakratowanym, zasłoniętym od wewnątrz oknie. Była to pracownia ks. Jana Brzuski. W pracowni tej znajdowała się ma

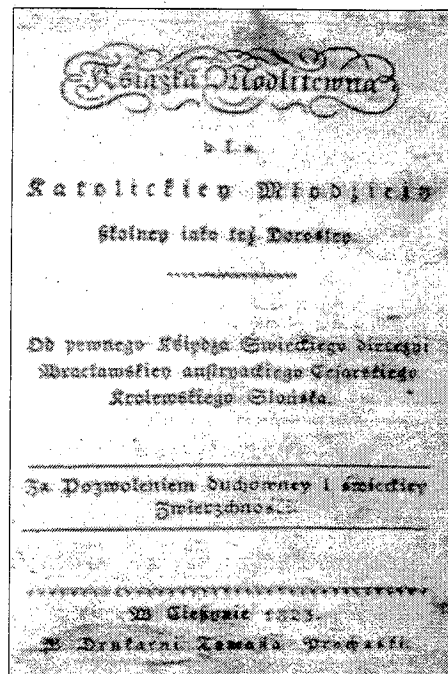
I ta maszyna, która przedstawiała sumę całorocznego dochodu parafii, była lękiem istebniaków. W piękny sposób opisuje to Zofia Kossak w jednym z tomików „Niczany Kraj”. Pozwolę sobie zacytować: „Otóż, gdy stary Grynia, zbójnik na wymowie, ukradł z szałasów kierdeł owiec wszyscy byli gotowi przysięgać, że to on,

a on zaś się przysięgał, że całe lato latosi ani na szalasy zaszedł. Do spowiedzi zaś iść nie chciał wcześniej aniżeli na Wielkanoc. Wtedy to proboszcz wezwał starego zbójnika do siebie, aby na środku izby przysięgał.

Grzesznik zgodził się bez lęku w swej twardej, zbójnickiej duszy. Przysięgającie zatem - rzekł proboszcz, dotykając go jakimś patykiem... Grynia nie umiał nigdy opowiedzieć tego, co nastąpiło później. Wstrząsnęło nim, cosikiej gruchło, a włosy zjeżyły się na głowie jak druty. To wszyscy widzieli: zmienioną twarz Gryni i te włosy sterczące jak ściern, jak druty. Tylko moment, bo stary zbójnik wykopyrtnął się jak długi, wyznając jednym tchem, gdzie skrył owce wszystkie, oprócz jednej, którą zarzezał, upiekł i zjadł”.

Jednak największym dziełem ks. Jana Brzuski było napisanie modlitewnika w języku polskim. Bolał go obraz dzieci uczących się mozolnie liter z czeskiego ślabilkorza, by składać z nich wyrazy niemieckie, których znaczenia nie rozumiały. Razילו go to zawsze jako rzecz nienaturalna, odpychająca, sprzeczna z wszelką logiką. Nie chciał uczyć czytać dzieci w niezrozumiałym języku, pozbawionych książek we własnej mowie. Był więc autorem pierwszej polskiej książki modlitewnej na Śląsku Cieszyńskim. Wydano ją w drukarni Tomasza Prochaski w Cieszynie w 1823 r., drukowana w 16-ce, liczyła 293 strony plus 5 nie liczbowych. Druk wykonano czcionkami gotyckimi, tylko krótkie wiersze w kńście wydrukowano czcionkami łacińskimi.

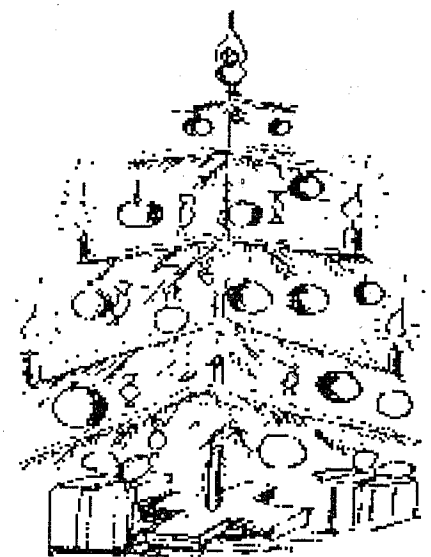
Jak wiadomo do czasów współczesnych dochowały się tylko dwa egzemplarze. Je-



den z nich znajdował się w bibliotece prywatnej ks. Józefa Londzina w Cieszynie, drugi jest własnością rodziny Sikorów z Jabłonkowa. Jakie były dalsze dzieje ks. Jana Brzuski? Po odjeździe z Istebnej przez rok był proboszczem w Wędryni i diekanem jabłonkowskim.

Od 1806 r. był proboszczem i powiatowym inspektorem szkół w Cieszynie. Podczas wojen napoleońskich popadł w zatarg z komisarzem biskupim ks. Mateuszem Opolskim i w 1817 r. ukrywał się w Częstochowie w klasztorze. Wrócił do Cieszyna, gdzie pełnił obowiązki proboszcza do 1838 r. Zmarł w opuszczeniu w dniu 9.08.1849 r. i został pochowany na nie istniejącym już dziś cmentarzu przy kościele św. Trójcy w Cieszynie.

„M”



WSPOMNIENIE

Świetlane Boże Narodzenie -
To mej pamięci sen skrzydlaty:
Oto znów słodkie mam marzenie,
Że jestem dzieckiem, jak przed laty.

I śród choinki lśnią mi blasków
Domowe ściany rodzicielskie:
I śnie śród miłych tych obrazków
Najbardziejziej sielskie i anielskie.

Gdybym raz jeszcze w swoim łonie
Mógł odczuć tchnienie to niewinne:
Które w weselne świeże wonie
Serca napelnia nam dziecinnie!

Gdy się czekało - (czas kto zliczy?
O długo, długo!) - Aż na końcu
Dzwonek zadzwonił tajemniczy
I oto naraz byłeś w słońcu.

I drzwi otworzą się szeroko
I mroki rozwiął blask rzęsity
i Oślepiony ujrzy oko
Choinkę - niby krzak ognisty.

Dalej stajenka, żłobek święty:
Znany mi z dawna dar coroczny,
Lecz wiecznie nowy, niepojęty
dar z ziemi cudów zaobłocnej.

Więc po ciemności długotrwałej,
Promienie światło w krąg się żarzy:
Radością oczy zajaśniały,
Jutrznia na każdej błyska twarzy.

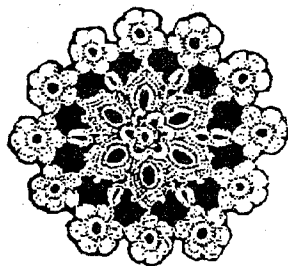
O matko, ojcze do dziś jeszcze
Za to wspomnienie składam dzięki:
Miłością waszą wciąż się pieszczę,
Pochwalon bądź, Jezu maleńki!



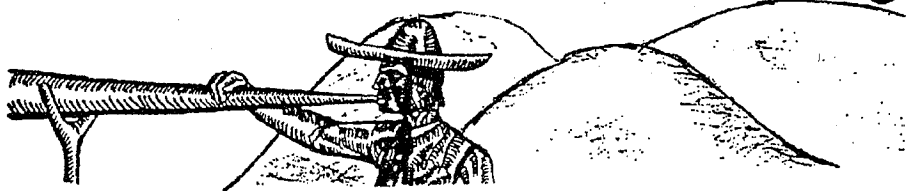
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składam wszystkim mieszkańcom naszej
Gminy, a w szczególności Rolnikom i pracownikom Urzędu Gminy

serdeczne życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i dobrego Nowego Roku 1998

st. specj. d/s rolnych i wyd.
Maria Szotkowska

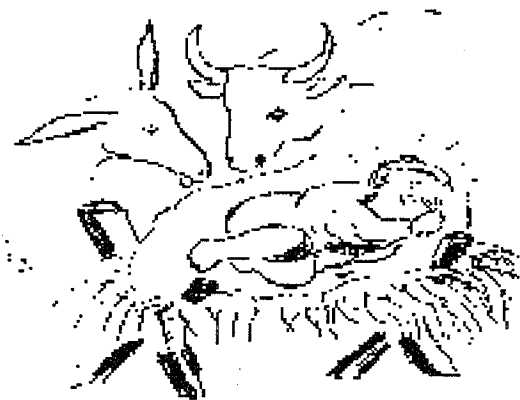


informator kulturalny



Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej

WIGILIA WG. KS. JANA KOHUTA



WIGILIA

Termin „wigilia”, którym obecnie nazywa się dzień 24 grudnia, jak i wieczerza wigilijna, wywodzi się z łacińskiego *wigilia*, co oznacza czuwać, być czujnym, lub od łacińskiego *vigilia* - czuwanie, stanie na straży. Owo czuwanie przerodziło się z czasem w pewne emocjonalne przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia. Wigilia świąt Bożego Narodzenia została wprowadzona w Kościele rzymskim w VI wieku.

Jednym z wielu elementów wyróżniających wieczerzę wigilijną był fakt, że zasiadali przy wspólnym stole zarówno gospodarze, jak i służba czy komornicy. Nadawało to wieczerzy wigilijnej charakter starochrześcijańskiej agape - pewnego zrównania służby i panów wobec Boga w noc Jego narodzenia. Dlatego też wieczerza wigilijna uchodziła za symbol wszechpojednania. Tym też tłumaczy się fakt, że w wieczerzy wigilijnej muszą brać udział wszyscy członkowie rodziny. Zostawia się też miejsce dla niespodziewanego gościa. Więcej też niż zwykle pamięta się o zmarłych krewnych, szczególnie o tych, którzy odeszli w mijającym roku.

Według opinii kobiet dzień wigilijny jest jednym z najbardziej uciążliwym w roku, bo chociaż sprzątania dawniej było mniej niż obecnie, to co pieczenie chleba czy też pieczywa na cały okres świąt, jak

Wigilia - fragment pracy magisterskiej ks. Jana Kohuta napisanej w 1983 r. z etnologii religii pod kierunkiem ks. dra hab. Henryka Zimonia na katolickim Uniwersytecie Lubelskim na temat „Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu adwentu i Bożego Narodzenia w regionie istebniańskim”.

też samo przygotowanie wieczerzy zajmuje wiele czasu świąt, jak też samo przygotowanie wieczerzy zajmuje wiele czasu i wysiłku. Jednakże od samego rana panuje wszędzie świąteczny. Gospodynie pieką struclę z rodzynkami, jabłkami, oraz twarde ciastka z imbirem zwane „zozworkami”, smażą ryby i przyrządzają inne potrawy na wieczerzę wigilijną oraz najbliższe dni świąteczne. Dzieci po ustrojeniu choinki także pomagają rodzicom. Wszelkie polecenia spełniają chętnie, bo: „Kto obserwuje we wilię, tym będzie bity przez cały rok”. Gdy mimo to wyrządzą jakąś psotę, to za karę idą pod pustą beczkę od kapusty, stąd powiedzenie: „Pójdiesz pod sadek”.

Górale w dawnych czasach szczególnie, ale także obecnie bardzo ściśle przestrzegają wigilijnego postu. Zasadniczą jedynym posiłkiem jest wieczerza wigilijna, chociaż z rana wolno zjeść trochę suchego chleba. Dzieci obowiązywał także post, ale z innego powodu. Żywe jest jeszcze przekonanie, że „Kto nic nie zje przez cały dzień wigilijny, to wieczorem zobaczy złote kurki na niebie”. Oczywiście według respondentów, jeszcze nikt ich nie widział, bowiem trudno jest przez cały dzień powstrzymać się aby czegoś nie skosztować. Istnieje też przekonanie, że jeśli ktoś by jadł w wilię tak samo jak w inny

dzień: „To będzie nienasycony przez cały rok”.

Już sam sposób przystrojenia stołu wigilijnego świadczy, że nie jest to zwykły wieczerza. Sam stół nakrywa się białym obrusem, pod którym wkładano dawniej kilka srebrnych monet, obecnie kładzie się raczej banknoty: „Aby przez cały rok pieniądze trzymały się chałupy”.

Na środku stołu zapala się dwie świece, dawniej natomiast paliło się tyle świec, ilu było uczestników wieczerzy. Obok świec leży różaniec, dawniej także „kancynol”, z którego przed wieczerzą śpiewano kilka pieśni religijnych. Prócz tego na stole muszą być wszystkie plody rolne, jakie są uprawiane w regionie, więc: chleb, ziemniaki, kapusta, owiec, owoce, karpiele, orzechy, miód. Zatem na stole wigilijnym muszą znaleźć się symbole zasobów materialnych i uczuć religijnych, przy czym różaniec oznacza wieniec całorocznych modlitw złożonych jako dziękczynienie za te hojne dary. Brak któregośkolwiek z nich może oznaczać nieurodzaj w przyszłym roku. Nie daje się pod obrus siana jak to sugerują niektórzy autorzy. Najwyżej kładzie się siano gdzieś do kąta, ale są to sporadyczne wypadki.

Zwyczaj nakazuje też, aby do stołu wigilijnego podawano wszystkie potrawy, jakie są spożywane w ciągu roku. Brak którejś z nich może spowodować niedostatek tej potrawy w ciągu roku przyszłego, podobnie jak brak płodów rolnych. Ilość samych potraw wigilijnych jest zróżnicowana. Wieczerza u zamożniejszych gospodarzy jest obfitsza, u biedniejszych, szczególnie dawniej u chałupników i komorników była skromniejsza. Nie jest jednak ściśle przestrzegana ilość 12 potraw. Podaje się tyle, na ile kogo stać. Jednak niektóre potrawy mają piorytet. Do takich należy niewątpliwie obowiązkowo podawana słodka kapusta z ziemniakami, która mimo tego, że jest jedzona bardzo często,

to według zgodnej opinii respondentów, jak i własnego doświadczenia autora: „W wiliję smakuje ta, jak w żaden inny dzień roku”.

Do obowiązkowych potraw należy „bryja”, czyli mieszanka suszonych jabłek, gruszek, śliwek ugotowanych w wodzie i przyprawionych wonnymi korzeniami. Przygotowuje się jej zazwyczaj większą ilość, gdyż jako potrawa trudno ulegająca zepsuciu bywa chętnie jedzona przez całe święta szczególnie przez dzieci. Nietrudno zauważyć, że znacznie zmienił się zestaw potraw podawanych obecnie a dawniej. Przykładem może być bryndza - ser owczy, dawniej obowiązkowy, teraz spotykany rzadko a zastąpiony serem z pełnego mleka krowiego, tzw. „ser klagany”. Podobnie też jest z rybą, która znana była na istebniańskim stole wigilijnym od dawna, ale nie w postaci karpia jak jest obecnie, lecz pstrąga, od którego roily się wody rzeki Olzy. Z innych potraw trzeba wymienić: groch ze śliwkami, kluski na parze, zupa z grzybów, kołaczki, makaron domowy z masłem. Obfitość potraw wigilijnych przedstawił w formie wiersza J. Sikora.

Wieczernię wigilijną rozpoczyna się zwykle wtedy, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazda tzw. „wieczerniczka”. Momentu tego niecierpliwie oczekują dzieci, którym całodzienny post znacząco daje się we znaki. Mężczyźni lub starsi chłopcy jeszcze przed wieczerzą urządzają na dworze strzelaninę z wykonanych domowym sposobem petard, kluczy, śrub lub prowizorycznych moździerzy.

Kiedy już wszyscy są odświętnie ubrani i wszystkie przygotowania ukończone, rozpoczyna się wieczerza. Rozpoczyna ją zazwyczaj głowa rodziny, a kiedy go brak to matka lub ktoś najstarszy przy stole. Obecnie jest to zazwyczaj: Ojciec nasz, Zdrowaś Mario lub jakaś inna. Czasem własnymi słowami ułożona modlitwa. Dawniej odmawiało się modlitwy z „Kancenału Morawskiego”. Oto jeden z przykładów:

„Ojciec nasz wszechmogący. Jeno nas żywisz w swojej mocy. Pożegnaj nas pokarmem o Jedyny Boże nasz, który wszystko w rękę masz. Pożegnaj nas pokarmem, pożegnaj nas i napojem, zawsze też pospołu i teraz przy tym stołu”.

Inna modlitwa przed wieczerzą według „Kancynola Morawskiego”:

*„Jeżysz, Krali anelsky, Tyś nad każdy stred sładszy.
Rozkoszny chlebe nebesky, dej pokarm, napoj k'tomu.
Daneho racz požehtani, dej bez hrčichu požiwtati”.*

Po odmówieniu modlitwy, wszyscy składają sobie życzenia, łamiąc się oplatkiem, prosząc o wzajemne przebaczenie win i urazów. Żywe jest bowiem przekonanie: „Jeśli nie pogodzisz się we wiliję, to nie pogodzisz się już nigdy”. Podobnie też w dzień wigilijny, zwaśnieni sąsiedzi obowiązani się pogodzić się wzajemnie.

Jedząc oplatek, zanurza się go do roztopionego masła lub do miodu. Później gospodyni żegnając znakiem krzyża chleb, kroi z niego dość sporą piętę, tzw. „godny kraiczek”, który jest bardzo pieczołowicie chowany w komodzie jako lek na wszelkie choroby ludzi i zwierząt.

Dawniej powszechny był zwyczaj, że pokarmy, szczególnie słodka kapusta z masłem jadło się z jednej większej miski, bez względu na to ilu było uczestników przy wieczerzy. Dzisiaj niestety wraz ze wzrostem kultury ten piękny zwyczaj stanowiący wraz z solidarności i jedności rodziny został zaniechany. Wszystkie potrawy podane do wieczerzy muszą być na stole w czasie jedzenia, aby w czasie spożywania wieczerzy nikt nie musiał odchodzić od stołu wigilijnego, bo w czasie spożywania wieczerzy nikt nie musiał odchodzić od stołu wigilijnego, bo w przeciwnym razie: „Albo umrze, albo opuści dom rodzinny (wojsko, służba, szpital, sąd)”.

Jeżeli gospodyni odejdzie od stołu, to kury nie będą w przy-

szłym roku „kwoczeć”. Na stół daje się jedną łyżkę więcej, aby w przyszłym roku nowy członek rodziny zasiadł do wieczerzy. Dla nieobecnego też daje się jedną łyżkę. Przy spożywaniu wieczerzy należy zwracać uwagę, aby nie opierać rąk o stół, aby nie podpierać głowy rękami, bo głowa i ręce będą w ciągu roku bolały. Po wieczerzy gospodyni wywraca szklanki herbaciane do góry dnem, aby udały się kwoki wysiadujące jaja. W niektórych domach nalewało się pełne wiadra wody, aby krowy miały dużo mleka.

Wieczernię kończy się również modlitwą, z tym, że odmawia ją najmłodszy jej uczestnik. Następnie śpiewa się również kolędy, czasem o tematyce regionalnej, ale w czasach obecnych o treści ogólniejszej:

*„Już przyjdzie Pan Zbawiciel nasz,
drogę jemu sprawcie.
Przyjdzie żądany Mesyjasz,
gospodę przyprawcie.”*



MOJE WSPOMNIENIE O JÓZEFIE MOTYCE

Często odwiedzałam Józefa Motykę „od wochterki” kiedy dokumentowałam jego warsztat twórcy ludowego.

Siedział przy małym okienku, modlił się, spracowane ręce przesuwały paciorki różańca św., za siostrę Jadwigę, rodziców. W jego domu czas zatrzymał się dawno. Stary piec „szperok” z żelaznym kotliczkym” na wodę dokumentował dawną tradycję. On sam, część odeszłej tradycji nigdy się nie śpieszył. Był zresztą zdziwiony kiedy po kilku godzinach rozmowy śpieszyłam się na autobus zawsze mnie pocieszał, że pojedzie następny.

Odprowadzał mnie do Czadeczek wiejską dróżką przez Zapasieki i opowiadał o przysiółkach, historii wsi, o ludziach i ważnych wydarzeniach - prawie tak jakby pisał kroniki.

„W dniu tym na niebie spostrzegę tęczę koło słoneczka, wieczerem ocielila nam się Malina, przyniosła i donosiła cieliczkę, liczona była o miesiąc nieskorzi”.

„W drodze powrotnej odwiedziłem ujca Motykę i poruszyłem oddanie starej Szkoły Macierzy Szkolnej Chłopom, jako dom Ludowy”

Dla wielu był dziwakiem, żył sam w swoim hermetycznie zamkniętym świecie, „u wochterka” na Zapasiekach.

A mimo to należy zaliczyć go do plejady ważnych i zacnych górali, który tak jak” J. Rucki, P. Łysek czy P. Zawada dokumentował własną rodzinną wieś” po swojemu” skrupulatnie i mądrze.

W swoich kronikach nikogo nie obrażał rzeczywistości nie fałszował, zawsze był obiektywny i prawdziwy.

Jego osobliwą filozofią życia fascynował się Prof. dr hab. A. Waligórski, były Dyrektor Katedry Etnografii Słowian czy w Krakowie, dr Barbara Poloczkowa znakomity cieszyński etnolog. Odwiedzało go wielu księży, biskupów, uczonych z Krakowskiego oddziału PAN.

(cd. na str. 8)

MOJE WSPOMNIENIE O JÓZEFIE MOTYCE

(cd. ze str. 7)

Z inicjatywy autorki tego wspomnienia rzeźbiarz został przyjęty do Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, otrzymał też rentę twórczą. W 1987 r. Zorganizowano mu w Muzeum Beskidzkim w Wiśle I indywidualną wystawę rzeźby. Zgromadzono na niej 70 rzeźb. Na wernisażu wrzucił się ogromnie.

Kiedy otrzymał kwiaty, był zdziwiony od razu stwierdził „dóm Paniynce Maryi” i tak się stało. Była jego oblubienicą, przychodziła do niego, czcił ją, wierzył w nią gorliwie.

Modlił się do niej, w końcu wyrzeźbił ją w lipowym drewnie, piękną w niebieskiej szacie - Matkę Boską Śnieżną.

Przyszła po niego w mroźny listopadowy 19 dzień 1997 roku aby uchronić go przed zimą i samotną wigilią. Cieszył się, że ma psy one pomogą mi przeżyć wigilijną samotność dodawał zawsze z uśmiechem. Szczery, uśmiechnięty, wiejski fotograf różdżkarz, naturalista, który wiedział jak przeżyć czas własnego życia, czas dany od Boga, tylko raz.

Odszedł, pozostała pustka, pozostawił po sobie obraz pracowitego górala. Teraz kiedy wracam myślami na zapasiki to zawsze z wielkim szacunkiem - nie tylko dlatego, że był kronikarzem, rzeźbiarzem ale przede wszystkim, że był godnym, prawdziwym Człowiekiem. Mówi się, że nie ma ludzi nie do zastąpienia.

Ale czy to może być prawdą?

Małgorzata Kieres

BUDUJEMY ZGODNIE Z PRZEPISAMI

W wyniku ostatniej kontroli Państwowego Nadzoru Budowlanego stwierdzono na terenie naszej gminy przypadki „samowoli budowlanych”, które w myśl nowej ustawy - Prawo budowlane, podlegają rozbiorce.

Aby ostrzec przed takim działaniem kolejnych „nieświadomych” inwestorów przypominam:

- **Pozwolenia na budowę**, przebudowę, rozbudowę, nadbudowę wymagają wszelkie obiekty budowlane na stałe związane z gruntem (dotyczy to również ogrodzeń stałych i garaży),

- **Zgłoszenia** w formie pisemnej o przystąpieniu do robót budowlanych wymagają obiekty budowlane z gruntem na stałe oraz obiekty gospodarcze wykorzystywane na cele rolnicze o powierzchni do 35 m² w gospodarstwach rolnych, budowlane w ramach działki siedliskowej. Zgłoszenia należy złożyć co najmniej 1 miesiąc przed przystąpieniem do planowanych prac budowlanych.

Odrębne przepisy dotyczą: remontów, przebudowy, zmiany pokrycia dachowego w obiektach zabytkowych, na których wykonanie niezbędne jest uzyskanie pozwolenia. Pozwolenia wydaje się po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku-Białej, o którą występuje Urząd Gminy na wniosek zainteresowanego inwestora.

Wszelkich informacji w sprawach związanych z poruszoną tematem można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Istebna II piętro pok. 204 „Budownictwo”.

Wójt Gminy

Z kalendarza USC

Mieszkańcy powyżej 80-tego roku życia,
którzy w miesiącu grudniu będą obchodzili
swoje urodziny.

1. Marekwica Annaur.	17.12.1917	zam. Istebna 34
2. Suszka Anna	14.12.1908	Istebna 139
3. Szmek Karol	06.12.1916	Istebna 121
4. Bestwina Zofia	14.12.1916	Istebna 162
5. Karch Józef	07.12.1914	Istebna 360
6. Bujok Emil	08.12.1911	Istebna 370
7. Michałek Antoni	19.12.1916	Istebna 377
8. Marekwica Adam	11.12.1912	Jaworzynka 132
9. Urbaczka Jadwiga	17.12.1915	Jaworzynka 168
10. Ligocki Józef	25.12.1911	Jaworzynka 291
11. Łabaj Jan	11.12.1914	Jaworzynka 404
12. Dragon Jan	17.12.1915	Jaworzynka 40
13. Sikora Jadwiga	01.12.1916	Koniaków 59
14. Rabin Maria	16.12.1912	Koniaków 196
15. Legierski Antoni	22.12.1917	Koniaków 321
16. Brączek Zygmunt	01.12.1912	Koniaków 358
17. Worek Wojciech	01.12.1909	Koniaków 372
18. Fułat Maria	23.12.1912	Koniaków 376

Zacnym jubilatam serdeczne życzenia zdrowia i długich lat
życia składają Wójt Gminy i Kierownik USC

W miesiącu październiku i listopadzie związek małżeński zawarli:

1. Stańko Elżbieta z Koniakowa i Greń Grzegorz z Lalik
2. Sikora Teresa z Koniakowa i Pytel Józef z Lalik
3. Kajzar Mirosława z Jaworzynki i Gomola Andrzej z Ustronia
4. Pietras Teresa z Istebnej i Polok Piotr z Wisły
5. Szpak Lidia z Soli i Kowalczyk Józef z Koniakowa
6. Bielez Alicja z Istebnej i Kusek Adam z Dzierżeniowa
7. Wawrzacz Magdalena z Istebnej i Patyk Andrzej z Jaworzynki
8. Juroszek Jolanta z Istebnej i Kuhmayer Gerhard z Austrii
9. Bocek Anna z Koniakowa i Kajzar Roman z Istebnej
10. Makarenko Łada z Ukrainy i Czyż Roman z Koniakowa
11. Pilch Katarzyna z Istebnej i Gazda Robert z Cieszyna
12. Kajzar Bożena z Jaworzynki i Fiedor Antoni z Koniakowa

Szczęść Boże Młodym Parom

Odeszli od nas:

1. Kubaszczyk Ludwik	zam. Koniaków 505	lat 76
2. Legierski Rudolf	Istebna 719	lat 62
3. Ligocki Bogusław	Jaworzynka 551	lat 26
4. Michałek Franciszek	Istebna 653	lat 84
5. Kukuczka Jan	Koniaków 41	lat 72
6. Zemła Anna	Koniaków 391	lat 88
7. Legierska Franciszka	Koniaków 311	lat 84
8. Motyka Józef	Jaworzynka 179	lat 85
9. Wawrzacz Jan	Jaworzynka 349	lat 80

Niech spoczywają w pokoju.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SZKOŁY SPORTOWEJ ZA ROK SZKOLNY 1996/97

W klasach sportowych, w roku szkolnym 1996/97 trenowało 81 uczniów. Uczniowie klas sportowych brali udział w 24 zawodach. Zorganizowano dwa zgrupowania sportowe w formie dochodzącej:

1. odbyło się w czasie wakacji letnich od 19.08.96-30.08.1996 r.
2. w czasie ferii zimowych od 27.01.97 - 7.02.97 r.

I Narciarskie zawody w których uczniowie klas sportowych brali udział.

1. Bieg Sylwestrowy 29.XII.97 (sobota) Kubalonka
2. Mistrzostwa Makroregionu Śląska - 4.01.97 (sobota) Kubalonka
3. Mistrzostwa Makroregionu Śląska - 5.01.97 (niedziela) Kubalonka
4. Puchar SMS Zakopane - 10.01.97 (sobota) Zakopane
5. Puchar SMS Zakopane - 11.01.97 (niedziela) Zakopane
6. Wojewódzkie Igrzyska Szkolne - 14.01.97 Kubalonka
7. Wojewódzkie Igrzyska Szkolne - 15.01.97 Kubalonka
8. Mistrzostwa BOZN - 23.01.97 Kubalonka
9. Mistrzostwa BOZN - 24.01.97 Kubalonka
10. Istebniański Bruclik - 2.02.97 (niedziela) Sp I Istebna
11. Nadzieje Beskidzkie - 16.02.97 (niedziela) Kubalonka
12. Mistrzostwa Polski Młodzików - 1.03.97 - 5.03.97 Zakopane
13. Mistrzostwa Makroregionu Śląsk. - 8.03.97 (sobota) Kubalonka
14. Mistrzostwa Makroregionu Śląsk. Kubalonka
15. Puchar Karkonoszy - 15.03.97 - 16.03.97 Jakuszyce
16. Memoriał Bronisława Czecha - 26.03.97 - 27.03.97 Jakuszyce
17. Nadzieje Beskidzkie kl. V-VI - 22.03.97 - (sobota) Kubalonka
18. Nadzieje Beskidzkie kl. V-VI - 23.03.97 - (niedziela)

II Inne zawody w których brali udział uczniowie klas sportowych i niesportowych

1. Szkolne biegi przełajowe
2. Gminne biegi przełajowe
3. Rejonowe biegi przełajowe
4. Szkolne rozgrywki w piłkę nożną
5. Gminne rozgrywki w piłkę nożną
6. Dni Kultury i Sportu (od 1.06.-13.06.97)

III Ważniejsze wyniki uzyskane przez uczniów klas sportowych.

Mistrzostwa Makroregionu Śląska
bieg 5 km kl. VII-VIII - Suszka Sławomir - I miejsce
Legierska Monika - 2 miejsce
Suszka Wioletta - 3 miejsce
bieg 3 km kl. V - VI Żyrek Stanisław - 1 miejsce
Gazur Paweł - 2 miejsce
Zawada Mariusz - 3 miejsce

bieg 3 km kl. V-VIII Legierska Monika - 2 miejsce
Suszka Wiola - 3 miejsce
Ligocka Edyta - 2 miejsce

PUCHAR SZKOŁY MISTRZOSTWA SPORTOWEGO - ZAKOPANE

bieg 3 km Legierska Monika - 2 miejsce

WOJEWÓDZKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

bieg 3 km Suszka Sławomir - 1 miejsce
Gazur Adam - 2 miejsce
Legierska Monika - 1 miejsce
Suszka Wiola - 3 miejsce
bieg sztafetowy 4 x 3 km - 1 miejsce SP I Istebna (chłopcy)
skład (Suszka S., Gazur A., Hołysz J., Małyjurek M.)
bieg sztafetowy 4 x 3 km - 1 miejsce SP I Istebna (dziewczęta)
skład (Suszka W., Legierska M., Juroszek G., Sikora M.)

MISTRZOSTWA BESKIDZKIEGO OKRĘGU NARCIARSKIEGO

bieg 3 km Legierska Monika - 4 miejsce - 1 dzień
bieg 5 km Suszka Wiola - 3 miejsce
Bieg sztafetowy 4 x 3 km - MKS Istebna - 1 miejsce
skład (Suszka S., Gazur A., Hołysz J. Małyjurek M.)
Sztafeta dziewcząt zdobyła 4 miejsce.

bieg 3 km Legierska Monika - 2 miejsce - 2 dzień
Juroszek Gabriela - 3 miejsce
Suszka Sławomir - 1 miejsce
Gazur Adam - 3 miejsce

ISTEBNIAŃSKI BRUCLIK

bieg 3 km - Suszka S. - 1 miejsce
Małyjurek M. - 3 miejsce
Suszka W. - 4 miejsce

NADZIEJE BESKIDZKIE

bieg 3 km - Suszka S. - 1 miejsce
Suszka W. - 4 miejsce
Małyjurek M. - 3 miejsce

MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIKÓW

bieg sztafetowy 4 x 3 km - 1 miejsce MKS Istebna (skład: Suszka S., (złoty medal) Proboszcz M., Gazur A., Małyjurek M.)
bieg sztafetowy 4 x 3 km - 4 miejsce MKS Istebna (skład: Legierska M., Suszka W., Kawulok S., Juroszek G.)
bieg 3 km Legierska M. - 4 miejsce
bieg 5 km Suszka S. - 2 miejsce (srebrny medal)

W sezonie zimowym 1996/97 w klasyfikacji ogólnopolskiej Suszka Sławomir został sklasyfikowany na 3 miejscu w Polsce, a Legierska Monika na 4 miejscu. W klasyfikacji drużynowej chłopcy zajęli 2 miejsce w Polsce, a dziewczęta 4 miejsce.

opracowała: Wanda Maciejczyk

SPORT • SPORT • SPORT**PIŁKA NOŻNA W TRÓJWSI - GRUDZIEŃ 1997**

Lista zawodników którzy brali udział w meczach rundy jesiennej: 1997 (Puchar + Liga)

Serdecznie witamy z powrotem w drużynie Bolesława Michałka z Jaworzynki który wrócił w listopadzie

ISTEBNA (9)

1. Jerzy JAWORSKI
2. Jacek KOZUB
3. Grzegorz KUKUCZKA
4. Marcin LEGIERSKI
5. Dariusz LIPOWSKI
6. Jacek ŚWIDERSKI
7. Andrzej MOJEŚCIK
8. Mirosław KAPAŚ
9. Wacław ZAWADA

KONIAKÓW (8)

1. Jan KOHUT (Pogwizdów)
2. Bartłomiej KUKUCZKA
3. Tomasz MATUSZNY
4. Wacław MATUSZNY
5. Marian RUCKI
6. Marian SUSZKA
7. Janusz WASZUT
8. Mariusz WASZUT

JAWORZYNKA (5)

1. Józef HECZKO
2. Tadeusz KILIAN
3. Andrzej MAŁYJUREK
4. Andrzej MOTYKA
5. Kazimierz WACŁAWEK

WISŁA (2)

1. Ireneusz ADAMCZYK
2. Mirosław WOJCIK

RAZEM: 24

Drużyna KP „TRÓJWIEŚ”, MILLERS liczy już 25 zawodników zarejestrowanych w Bielskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej.

Dwóch zawodników: Tadeusz KLIAN z Jaworzynki oraz Ryszard MOTYKA z Istebnej zrezygnowali chociaż są nadal uprawieni do gry.

**KOMENTARZ:**

Serdecznie witamy z powrotem w drużynie Bolesława Michałka z Jaworzynki który wrócił w listopadzie.

Po zakończeniu rozgrywek można już spokojnie analizować wyniki jesiennej rundy, chyba nikt się nie spodziewał takiej serii: jeden remis na początek i osiem kolejnych zwycięstw. Było to potwierdzeniem rewelacyjnej postawy w meczach towarzyskich z drużyn z wyższych klas (tylko 3 porażki w 17 spotkaniach) a trzeba pamiętać że zarówno w lidze jak i towarzysko graliśmy wyłącznie na wyjazdach.

Przed nami długa przerwa zimowa co nie znaczy że zapomnieliśmy o piłce - treningi będą na sali na Węgielku. Została nam jednak jeszcze kolejka wiosenna i trzeba będzie się dobrze przygotować bo jeszcze nie jesteśmy w „B” klasie!

Największą gratulację należy się jednak zawodnikom, kibicom, działaczom i sponsorom. Wyniki świadczą że jest dużo talentów w Trójwsi i miejmy nadzieję że nasza drużyna będzie dla nich miejscem do rozwoju umiejętności piłkarskich.

Piotr Jałowiczor

SPORT • SPORT • SPORT**TURNIEJ SZACHOWY**

W dniu 11.11.97 r. z okazji Święta Niepodległości - Gminny Ośrodek Kultury organizował Turniej Szachowy.

Do sali sesyjnej Urzędu Gminy, w której odbywały się rozgrywki przybyła spora grupa młodzieży szkolnej, w tym również uczniowie z Jabłonkowa, Piosku i Bystrzycy.

Dorośli rywalizowali w osobnej kategorii.

Grano systemem błyskawicznym każdy z każdym, partie trwały po pięć minut. Po prawie pięciogodzinnych zmaganiach wyłoniono zwycięzców:

Młodzież szkolna:

1. Kufa Tomasz - Jabłonków
2. Wałach Andrzej - Bystrzyca
3. Jałowiczor Albert - Istebna
4. Kędzior Stanisław - Istebna
5. Lipowski Adam - Jabłonków
- Marekwica Piotr - Jaworzynka

Dorośli:

1. Słabun Kazimierz
2. Majeranowski Edward
3. Wojtecki Marian

Do sprawnego przeprowadzenia zawodów przyczynił się sędzia główny p. Edward Jaroszyński, któremu serdecznie dziękujemy. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Urząd Gminy Istebna.

Gratulacje oraz nagrody zwycięzcy otrzymali z rąk sołtysa Istebnej p. Jerzego Michałka.

Janusz Waszut

UBEZPIECZENIA

w firmach:

PZU, WARTA, POLONIA

w zakresie:

- **komunikacyjne**

– OC, Auto-Casco, Zielona karta,

- **majątkowe**

– budynki mieszkania, sklepy, instytucje, zwierzęta domowe,

- **koszty leczenia**

– przy wyjazdach zagranicznych

Ubezpieczenia „Na życie”

w PZU Życie S.A., AMPLICO-LIFE, EMERYTALNO-RENTOWE

– indywidualne oraz na wypadek śmierci i inwalidztwa a także majątkowe dla dzieci

zapraszamy

codziennie po godz. 13.00 – biuro Koniaków-Matyska

oraz

w każdy wtorek od 8.00–12.00 – Urząd Gminy pok. 116

Pośrednik Ubezpieczeniowy:

Małgorzata Michałek

„Nasza Trójwies” - wydaje URZĄD GMINY w Istebnej

Adres: 43-470 ISTEbNA 1000, tel. 55-60-87 - woj. bielskie

Redaguje Zespół w składzie:

Krystyna Rucka, Elżbieta Legierska-Niewiadomska

Skład komputer i druk: **INTERFON**, Cieszyn, ul. Olszaka 5,

tel. (0-33) 510-543, fax (0-33) 511-643

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada